

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem «Głos Świąteczny» wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartał na poczcie 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 50 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwustronnego wiersza reklamowego. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ścigania należyścią wszelki rachunek staje.

Do naszych Czytelników!

W ciągu bieżącego kwartału ceny za wszelkie materiały potrzebne do wydawania gazety znacznie się powiększyły. Mianowicie podrożały papier. Również zarobki pracowników zostały podwyższone. Od 1. kwietnia będzie papier znacznie droższy wobec cen dzisiejszych, a nawet nie wiemy wiele płacić będziemy musieliby.

Ażeby gazety polskie w ogóle istnieć mogły, musimy ceny za abonament podwyższyć, ażeby w ten sposób pokryć choć tylko część zwiększych wypadków i uchronić się od jeszcze większych strat. Do podwyższenia cen przystąpiliśmy tylko z konieczności i prosimy Szanownych Czytelników o rozumienie dla naszego trudnego położenia.

«Dziennik Śląski» — Bytom, «Gazeta Ladowa» — Katowice, «Gazeta Robotnicza» — Katowice, «Górnoślązak» — Katowice, «Głos Śląski» — Gliwice, «Katolik» — Bytom, «Kuryer Śląski» — Gliwice, «Nowiny Raciborskie» — Racibórz, «Polak» — Katowice, «Sztandar Polski» — Gliwice, «Gazeta Opolska» — Opole, «Der Weisse Adler» — Opole, «Nowiny» — Opole.

«Nowiny Raciborskie» kosztować będą od 1-go kwietnia br. miesięcznie 1.35 mk., z odniesieniem do dnia 1.50 mk.

Położenie gospodarcze Polski.

Gospodarcze położenie Polski ulega trzem czynnikom: braku węgla, surowca i trudności w komunikacji. Pomimo to daje się zauważać wzrostanie produkcji i przedsiębiorczości przemysłowej.

Przemysł podjął energiczne kroki, aby rozpocząć na dobre pracę. Po wielkiej części się to udało. Nie-

które fabryki łódzkie zatrudniają już $\frac{2}{3}$ liczby robotników przedwojennej i zasilane są dowozem surowca. Ponieważ przemysł poniosł z powodu spustoszeń wojennych tak dotkliwe straty, że o własnych siłach nie mógłby wcale albo tylko z wielkim trudnością i utratą czasu naprawić, przyznał mu rząd zapomogi, które, aczkolwiek niewystarczające wobec ogromnego zapotrzebowania kapitałów, w pewnej części się pomimo to przyczynią do wzbudzenia życia gospodarczego. Nasze życie przemysłowe doznaje coraz większego rozbudzenia, które się objawia w zakładaniu nowych przedsiębiorstw. Przyjem uwydatnia się częstokroć, że niektóre galezie przemysłu były domeną zaborców, którzy zasiliły nasze dzielnice swoimi wyrobami. Po odłączeniu się od ich całosci daje się częstokroć pewien brak odczuwać, któremu się zapobiega zakładaniem własnych wytwórnii stosownie do zapotrzebowania krajowego.

Stan bezrobotów dąży stale ku lepszemu. Ogółem wynosi liczba bezrobotnych 238 718. Gdy się porównuje liczbę bezrobotnych tylko Berlina, która wynosi 176 tysięcy, ma eata Rzeczpospolita bardzo niską liczbę ludzi bez zatrudnienia. Z powodu dotkliwego braku węgla nie może być przemysł do tego stopnia utrudniony, aby zatrudnić całą liczbę bezrobotnych.

Zapotrzebie kraju w węgiel jest niewystarczające. Choć niektóre kopalnie osiągnęły niemal wysokość produkcji przedwojennej, to zawsze jeszcze nie wystarcza, gdyż przemysł nietyko się potęguje, ale zarazem i kraj w objętości rośnie. Tak np. część buraków cukrowych w Ks. Poznańskiem narzucona jest na zepsucie, gdy się nie przydzieli fabrykom przerabiającym większe ilości węgla.

I pod tym jednakże względem położenie polepsza się. Produkty węgla wzmacniają się od dnia do dnia; tymczasem idzie wiosna, zmniejszy się domowe zapotrzebowanie węgla, więc przemysł będzie ich mógł otrzymać więcej.

Na rynku metalów przewyższa popyt podaż i ceny poszły znacznie w górę.

W przemyśle naftowym polepsza się stosunki co raz więcej, lecz ulegają bardzo ogólnemu położeniu. I tu brak węgla jako też niedopuszczanie komunikacji stanowi poważną przeszkodę. Na domiar tego brak środków technicznych. Robocizna stale idzie w góre i nie brak strejków.

Położenie przemysłu papierniczego jest również niekorzystne z powodu nietyko braku maszyn, ale przedwyszukiem węgla. Brak chemikaliów. Niski stan walut utrudnia a może nawet uniemożliwia sprawdzanie papieru z zagranicy.

W przemyśle włóknistym idą ceny jeszcze dawszew w góre, choć dowóz surowca się bardzo powiększył. Dużo przeznacza się na zapotrzebowanie wojskowe. Popyt na towary włókniste wszelkiego rodzaju jest ogromny, gdyż zaopatrzyć trzeba kresy pozbawione przez bolszewików wszystkiego.

Zegluga morska robi dobre postępy. Szczególnie inicjatywa Polonii amerykańskiej jest bardzo znacząca i dąży w tym kierunku, aby Polskę uniezależnić od tonażu obcego.

Ratujmy nasze rolnictwo.

Czem żoładek dla każdego organizmu ludzkiego, tem jest rolnictwo w ustroju narodu polskiego. Żoładek, że odżywiany, chory, słabowy, nie zdolny prowadzić silodajnych, ozywczących, pokrzepiających seków w nerwy i mięśnie ciała ludzkiego, a taki człowiek niknie nam w oczach, słabnieje i staje się niezdolnym do wszelkiej pracy fizycznej i umysłowej. Z takiego człowieka nie ma społeczeństwo żadnego pożytku, oważem każdy taki chorowity staje się ciężarem siebie samemu, swej rodzinie i całej społeczności. Stużnie nazywają uczeń doktorzy-lekarze żoładek ludzki gospodarzem ciała ludzkiego. A jaki gospodarz, taki też gospodarstwo.

W tej samej mierze uważa naród polski rolnictwo w o rodzinie za najgłówniejszą siłę życiodajną ustroju narodowego.

NA ŁĄDZIE I NA MORZU

OPOWIADANIE Z ŻYCIA ŻEGLARZY

— — —

(Ciąg dalszy)

Uważał on za rzeczą niemożebną to, co mu towarzyszyło, jakby w gorącokowem marzeniu, a jednak bezwiednie prawie poszedł za radą jego i w odzieniu rzucił się na niedźwiedzie swoje poowanie.

Na dworze lekki szmer dał się słyszeć; drzwi izdebskie otworzyły się. Wszedł doktor z subiektem z kantor, odwiedzający swych chorych, których kilku znajdowało się w tem domostwie. Ujął puls chorego i rzekł zwracając się do subiekta:

— Jeszcze parę dni, a będzie zdrow. Jutro można mu podwoić porcję chleba i dać zupy z kota nr. 2.

— Spalone będzie punktualnie — odrzekł subiekt hundowy i na tabliczce swojej zanotował przepisy doktora.

Chory uniósł się napoi, i rzekł do lekarza:

— Panie, zlitujcie się nademna, gorączka mie ja, żę język przysycha mi do podniebienia; pozwölcie, żę towarzysz moj wyszedł na podwórze i przywróci mi krople świeżej wody. Dzbanek jest próżny.

— To mieć możesz — odrzekł doktor i dał znak subiekowi.

Subiekt zawała Antoniego, a gdy ten, zdumiony szczególnym obrotem rzeczy, nie odezwał się w tej chwili, subiekt potrząsnął nim, mówiąc:

— Cóż to, ospalce, nie słyszysz? Masz przynieść wody dla chorego. Nie będzie takim śpiochem! Masz, bierz dzbanek a te tabliczki oddaj furtyanowi, bo cię inaczej nie wypuści. Ruszaj się, leniuchu!

Jakby w sennym złudzeniu Antoni pochwycił dzbanek i wbiegły. Oddalił się również doktor i subiekt.

Chory, pozostawczy sam, złożył ręce i szepnął wzruszony:

— Jest już więc na dworze! Odybyż tylko nie byt było ciemno, żeby znalazły otwarcie okna okrętu!

Antoni Bünger stał na podwórzu. Furtyan, który zbyt dużym haustem ugasił był pragnienie, wypuścił go mrucząc i znów zapadł w drzemkę. Wielki pies, spuszczony z lańcucha o zachodzie słońca, rzucił się na niego, szczekając głośno. Antoni zawała go po imieniu i głaskał drżąca rągę. Pies warczał głucho.

— Odybym go przywiązał! — pomyślał sobie i sięgnął do obrozy, ale pies odskoczył i przybrał tak głową postawę, że myśleć nawet o tem nie było można.

— Jakby się tu uwolnić od niego? — myślał.

I przyszło mu na myśl, że z wieczernicy na jeszcze w kieszeni kawałek chleba. Wyjął go, rozłamał i podał zwierzęciu. W faktoriu psy nie zbyt oficie dostawały pożywienie. Głodne zwierze łakomie pochwyciło chleb i przysunęło się do dawcy jak najbliżej, jadły spodziewając się więcej.

Dzbanek próżny stał przy studni. Antoni Bünger przeprowadzany przez psa, który go nie chciał odstać, stał na końcu mostu. Fale zatoki rozbiły się u nogi jego. Było tak ciemno, że nie widział najbliższych nawet przedmiotów. Musiał najprzód oswoić wzrok z ciemnością.

Pies, który czekał naprzód na nowy datek i któremu te niezwykle odwiedziny za długie się już wydawały, zaczął groźnie warczyć. Antoni stał drzący, serce mu było gwałtownie. Chwile były tak drogie, a upływały naprzód.

Wreszcie zaczął rozpoznawać pojedyncze przedmioty. Widział już dokładnie krawędź mostu, powierzchnię wody i pal wbiły na brzegu o kilka kroków od mostu, przy którym kryła się mała norweska łódka.

— Ta łódka mogłaby mnie uratować! — myślał.

Wypływał na niej na zatokę i znalazły się na okręcie. Ale pewno niema w niej wiele, a bez tego...

Wołanie rozległo się od dworu. Pies zaczął szczekać. Czyżby to furtyan, przebudziwszy się, przypomniał sobie chłopca? Antoniemu serce było tak gwałtownie, zdawało mu, że piersi mu rozsadzi.

— Tak długo już jestem na podwórzu; jeżeli teraz powrócę, zbiję się! Nie uniknę kijów. Ha! trzeba próbować! Mogę utonąć co najwyżej i skończyć się od razu wszystkie moje cierpienia.

Wołanie powtarzało się. Niech je usłyszy który z gospodarzy, lub tylko który z subieków, wszystko będzie stracone.

Pies szczał coraz zajadlej i rzucił się tak, że Antoni ledwie mógł się od niego obronić.

— Jak ja się od siebie uwolnię? — mówił, i wyjął ostatni kawałek chleba z kieszeni.

Podniósł go wysoko, zawała na psa:

— Waruj! — i rzucił go w bok, wzduż mostu.

Pies poskoczył za chlebem, szczałając. W tejże chwili z wykrzykiem „Boże dopomóż mi!” rzucił się Bünger z mostu w zatokę.

Dopłynął do łódki norweskiej. Była ona tak ważna, że wywrała się, gdy Antoni wsparł się ręką o krawędź, ażeby wskoczyć do środka.

— Tak nie można! — pomyślał sobie i uchwycił słup, przy którym łódka była umocowana.

Udało mu się w końcu, lubo z niemalym trudem wderzeć się na niego i z góry spuścić się do łódki.

Furtyan tymczasem wyrzeźwił całe, zapalił latarnię i krzykiem swoim pobudził uczni, śpiących w tej budowli.

Antoni dojrzał światło. Odwrócił się od skupi i chwycił wieczo, leżącą na dnie łódzi. O jednym wiele pływać trudno, trzeba nadludzkich wysiłek, żeby ruszyć z miejsca. Zwolnia łódka oddalała się nieco od mostu.

(ciąg dalszy nastąpi)

jów narodowemu i państwowemu. Z dawien dawna od niepamiętnych czasów byli Polacy w pierwszym rzędzie urodzonymi rolnikami, zawiązonymi gospodarzami. Rolnictwo było i jest w Polsce po dziś dzień pierwszorzędna dźwigarnią dobrobytu ekonomicznego narodu i państwa polskiego. Rolnictwo polskie było szafarem, dostarczającym całemu ludowi polskiemu i w wielkiej części zachodniej Europy żywności, t. j. zboża, produktów rolnych i miesnych w doborowej jakości i wystarczającej ilości. Wszak małe stosunkowo Poznańskie żywi od roku prawie całą Kongresówkę i Galicję i jeszcze ma zbyt na wywóz za granice. Ale też rolnictwo w Poznańskiem cieszy się opieką całego społeczeństwa wielkopolskiego. Tam panowie ze dworów nie wstydzą się jeździć razem z gospodarzami w „Kółkach rolniczych”, by ich pouczyć, jak tę ziemię żywicielską należy uprawiać, jak obsiąć, jak wynawozić, by właścicielowi wydała obfitą plon i zbiór. A przecież urodzajność ziemi wielkopolskiej nie jest lepszą od naszej górnogóralskiej — w każdym razie nie jest tak wielka, jak urodzajność ziemi w Wschodniej Galicji, na Podolu i Wołyniu, a mimo to uprawa jej i gospodarstwo na niej się popłaca. Pomyśleć trudno, jakiby obrót był wzięty budowanie wspólnego gniazdu państwa polskiego bez ziemiańców i zboża, dostarczanych tak sowiec i obficie Warszawie i Kongresówce — Krakowowi i Galicy.

A jakże wygląda u nas rolnictwo na naszym Górnym Śląsku. U nas nie ma polskich, magnackich dworów, z których oświata ludu i uszczodzenie zawodowe szło do chat chłopskich. Nasze miasta przemysłowe z swą ludnością robotniczą nie zawsze mają to potrzebne zrozumienie dla pilnych i tak ważnych interesów rolnictwa naszego. Owszem nasz przemysł górnogóralski z całą swoim klasorem rozróżniczaniem działa poniekąd zabójczo dla naszego polskiego, górnogóralskiego rolnictwa. Przedewszystkiem brakuje nam rolnictwu rąk do pracy — a te siły, które na roli pracują, są przejęte jakimiś taryfami zarobkowymi — maksymalnym dniem roboczym — minimalną płacą i t. p. naleciałościami. Zważcie dobrze, że pracy na roli nie można zrównoważyć z pracą w przemyśle. Rola ziemia czy ona uprawiana czy nie zawsze coś uodzi — uprawniona da dobre ziemiołody, nieuprawniona ugiem pozostawiona też uodzi, ale chwasty, osty i zieliska, z których ani bydło pozywienia nie ma. Z kopalni natomiast tylko wtedy wegał dobijać, z hut wtedy gotowe żelazo wywożą, skoro robotnicy pracują — jak robotnicy świętują, to ani kopalnia, huta ani żadna fabryka żadnego gotowego produktu nie wyda. Skarzymy się wszyscy na szaloną drożynę i brak środków żywieniowych. Prawda. Ale gdyby tak nasi gospodarze wieksi i mali zaprowadzili u siebie czas pracy, sposób pracy i takie same warunki pracy, jakie mają robotnicy przemysłowi — to śmiało twierdzić można, że wszystkie artykuły spożywcze podrożałyby w trójnasob, a bardzo wiele pogubiłyby na polach.

Jakim sposobem przyjdziemy naszemu rolnictwu z pomocą? Otóż tak. Ludność miejska niechaj precz odrzuci od siebie niczem nieuzasadniony wstęp do pracy na roli i teraz we wiośnie, w zimie i na jesień wyle do pracy na rolę wszystkie swe zbytnie siły. Niechaj mieszkańców i zwłaszcza panienkom miejskim chłop nie cuchnie — niechaj wyjdą na wieś i pomagają z całych sił przy pracy, a zyskają podwójnie — bo i coś sobie zarobią i zdrowie i siły nadwładne po krzepią — a główną i najważniejszą rzeczą, że się przyczynią, że ani kawałek górnogóralskiej roli nie będzie nieuprawnione — plony oraz dary Boże przypadną w udziale całemu społeczeństwu — wtedy i drożyna będzie znikała.

Konferencja warszawska w sprawie pokoju z Rosją.

Warszawa. (PAT.) Pisma warszawskie donoszą: Rozkowania pomiędzy delegacjami państw wschodnich i reprezentacją polską trwają nieustannie i przybierają charakter korzystny. Najzybciej rozwinięły się rokowania z Finlandczykami, z którymi pertraktacyjne faktycznie są pomysliwie załatwione, a ostatecznie uzgryziony układ polsko-finlandzki zostanie w ciągu dni najbliższych.

Pertraktacje z Łotyszami, z którymi ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo posiadamy do omówienia więcej zagadnień szczegółowych, toczą się nieustannie i zostaną ukończone prawdopodobnie ok. czwartku. Nie ulega wątpliwości, że wzajemne stosunki między obu państwami ułożą się w formie przyjaznej.

Rokowania z Rumunią, która zajmowała stanowisko pewnej rezerwy, również się rozpoczęły. Prowadzi je poseł Florescu, a mają charakter wstępne oznawiania zagadnienia. Są wszelako dane, że w ciągu najbliższego czasu przyjedzie do Warszawy osobna delegacja rumuńska, upełnomocniona do tych pertraktacji.

Komisarz bolszewicki dla spraw zagranicznych nadesiał do rządu polskiego dnia 8. b. m. radiotelegram, w którym ubolewa nad tem, że Polska zapoczątkowała ofensywę i „włączyła się w ziemie ukraińskie”. W sprawie tej prawdopodobnie wystana będzie bolszewickim uchwała powięta już przed 2 dniami przez radę ministrów, że Polska z końcem b. m. jest gotowa rozpoczęć bezpośrednią pertraktację, po ustaleniu z władzami cywilnymi i wojskowymi miejscu spotkania się z przedstawicielami Rosji.

Jednocześnie podają pisma warszawskie wiadomość z międzynarodowej strony, że o żadnej ofensywie ze strony polskiej nienama mowy. Kontraktaci polscy na Mozyrzu są tylko odpowiedziać na uparte ataki bolszewickie na Skrygałów i nad Ptucią. Jak widać z tego, zajęcie Mozyrza przez wojska polskie, które w ten sposób przecięły front bolszewicki na połowie, odciążając bolszewicki front na Ukrainie, wywołało wśród komisarzy w Moskwie przerażenie i są oni skłoni do ustępów pokojowych.

Zaburzenia w Cieszyńskiem.

Morawska Ostrawa, 11. marca. Z powodów politycznych wybuchł strejk na kopalniach w Cieszyńsku. Pierwsi zastrelkowali czescy robotnicy, potem protestując przeciwko Czechom robotnikom polscy.

Ażeby zapobiedz stacjom między Czechami a Polakami w obwodzie węglowym, oddziały wojsk ententy weszły w sprawy streiku. Prz. tem zdarzyło się w Cieszyńsku, że pewien oficer włoski został pobity, a pewien żołnierz francuski wystrzelony, danym z tłumu, zabity. W Karwinie jeden z demonstrantów, chcący rzucić na oficera włoskiego granat ręczny, został zastrzelony.

Słychać, że Komisja Koaliccyjna ma zamierzyć sądzić szczebel wojskiem całą linię demarkacyjną między częścią polską a czeską Cieszyńskiego.

Wielkie zwycięstwo nad bolszewikami.

Komunikat polskiego sztabu generalnego z dnia 5-go marca 1920.

Walki, jakie wywiązały się na odcinku polskiem w rejonie Nalenkowie w związku z kontraktami bolszewickimi na ten punkt, mają przebieg dla nas bardzo pomysły. Wszystkie wojska nasze w nader trudnych warunkach terenowych spowodowanych ogólnymi roztopami w tym bagijnym terenie, walczą z podziwu godną wytrwałością i poświęceniem. To też doprowadziły one do zupełnego pobicia nieprzyjaciela. Oddziały jego rozbite i straciły łączność ze swymi dowództwami, rozechodzą się bezładnie uciekając na każdą wiodącą o naszych wojakach. Kilka oddziałów bolszewickich zbuntowały się i odmówili pójścia do kontraktu. Zdobycz nasza oprócz dotychczas miedlowanej (1000 lejców) wzrosła o 13 statków parowych, 3 holowniki, 6 berlinek zdolnych do użytku, 5 armat z jaszczyczkami i zaprzęgiem, sztandar pułkowy, znaczna ilość karabinów maszynowych i amunicji, wielki zapas materiału wojennego, 6 kuchni, 8 polowych; ponadto zajęto kompletnie urządzenie szpitala dywizyjnego. Ilość zdobyczy świadczy wyraźnie w rozmiarach przygotowań ofensywnych nieprzyjaciela na tym odcinku. Na Wołyniu odparto ataki bolszewickie wzdłuż kolej Korosten — Olewsk. Na Podolu walki patrol wywiadowczych.

II. Zast. Szef. sztabu gen. Walczewski, pułk.

Synod kościelny w Polsce.

Warszawa. W sejmie słyszęć można było wczoraj wypowiadanie obaw, że onegdajsa dyskusja w sejmie w sprawie zniesienia patronatu kościelnego, a zwłaszcza namiętny atak lewicy na hierarchie kościelnej może zapowidać zaczatek walki kościelnej w Polsce. Posłowie - księża omawiali już położenie i poruszyli myśl zwolnienia synodu kościelnego w Polsce, który miałby na celu uregulowanie stosunku Kościoła do władz państwowych w Polsce. Synod taki tembardziej jest potrzebny, że dotychczas stosunek ten w każdym zaborze był inny.

O produkcję soli w Polsce.

Warszawa. Sejmowa komisja aprowizacyjna wybrała podkomisję dla zbadania stanu produkcji soli w Polsce. Podkomisja ma wyjechać do kopalni soli w Wieliczce, Bochni i w Matwach (powiat inowrocławski), aby na miejscu przyjrzeć się stosunkom. Nadto ma zbadać powody braku wagonów dla transportu soli, braku opału dla kopalni, jakie są potrzebne inwestycje w kopalniach itd.

Poseł francuski przy Watykanie.

Paryż, 11. marca. Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy w sprawie nawiązania na nowo stosunków ze Stolicą Apostolską. Ustawa przewiduje ustanowienie poselstwa francuskiego przy Ojcu św., które dawniejsze rady zniosły. Wszystko to nie ma zmieniającego niczego w ustawach tyczących się rozdziału Kościoła od państwa.

Alarm w Berlinie.

Berlin, 12. marca. Wojsko oraz straż bezpieczeństwa w całym Berlinie jest ciągle w pogotowiu alarmowem. Okazało się bowiem, że strony radikalnej prawicy przygotowują zamach na obecnego rządu. Policyja wydała rozkaz wzięcia w areszt ochronny dyrektora landszafty Kappa, kapitana Pabsta, liberała Grabowskiego i Schnitzlera. Dwa pierwsi gdzies się schowali, trzeci jest chory, a tylk Schnitzler został osadzony w więzieniu.

Ten aresztowany był szefem biura prasowego przy korpusie gen. Lüttwitzta.

Berlin, 12. marca. General Lüttwitz, dowódca korpusu I. otrzymał urlop. Zastępstwo jego obierał general Owen.

Wyrok w sprawie Erzbergera.

Berlin, 12. marca. Oskarżony był minister Helfferich został skazany na 300 marek kary za obraże ministra Erzbergera, któremu przyznano prawo ogłoszenia wyroku w ciągu dwóch tygodni w gazecie „Kreuz - Zeit”.

Z całego świata.

Wydział do spraw wojskowych w Pradze czeskiej zgodził się na wydanie ustawy wojskowej, zaprowadzającej w Czechach 18-miesięczną służbę wojskową.

Sejmik oświatowy w Poznaniu. Dnia 8 b. m. rozpoczęły się w Poznaniu dwudniowe obrady sejmiku oświatowego byłej dzielnicy pruskiej. Obecni byli także delegaci z Górnego Śląska.

Polski poseł w Berlinie (ambasador) Ignacy Szembek wręczył pisma uwierzytelniające niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych.

Brak żywności w Czechach. Biuro Wolffa donosi, że kierownictwo organizacji robotniczych udało się do ministra żywienia publicznego w Pradze, ażeby mu przedstawić ciężkie położenie żywnościowe wśród robotników w okręgu przemysłowym Czech, którzy stoją przed głodem głodowym. Minister przyrzekł wszystko uczynić, ażeby robotników ochronić przed widmem głodu. Rząd czesko-słowacki oświadcza, iż mimo zarządzeń uczynionych w tym kierunku, aby zapewnić żywienie, nie jest w stanie dostarczyć tyle żywności, ażeby ludność mogłatrzymać pełne racye.

Armia bolszewicka w sile 150 000 ludzi, jak donosi gazeta szwedzka „Aftonbladet”, przekroczyła na niektórych miejscach Dniestr i niebawem wkroczy do Besarabii. Wojska rumuńskie rzekomo się cofają. — (Są to prawdopodobnie przezwiski bolszewickie.)

Powróciła zima i do Francji, gdzie weszła znaczne szkody w sadach, które z powodu poprzednich ciętych dni kwitły w najlepsze.

Zamiar usunięcia sultana tureckiego z Konstantynopola wywołał ponownie machometanami w Indiach, a osobliwie w tamtejszym wielkim mieście Kalkutcie, duzo rogorzycenia. Oświadczają oni, że jeżeli sultan będzie usunięty, to będą bojkotować handel angielski w Indiach. (Są to pobożne życzenia, które będą bez skutku.)

Konstantynopol, stolica Turcji, będzie zajęta przez 50 000 wojska francuskiego i angielskiego. Tureckie wojska otrzymały rozkaz opuszczenia miasta natychmiast. Niektóre domy urzędujące zostały już zajęte przez wojska angielskie. — Rząd turecki położył pracę i ustąpił, rzekomo z powodu nacisku wywieranego przez Komisję Koaliccyjną na władze i parlament turecki.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Pożyczki na budowle. Wedle rozporządzenia rady państwowowej z 10. 1. 20 i przepisów wykonawczych ministra robót z 22. 1. 20 udziela się z kasy państwej pożyczki na nowe budowle, z razu bezprocentowej i tylko warunkowo zwrotnej i oprocentowanej. W miastach jest zależnym od tego, aby gmina ze swojej strony udzieliła conajmniej 1/3 pożyczki państwej. Gmina ustalała co 5 lat wysokość dzierżawy. Skoro dzierżawa przewyższa ustaloną na wstępnie kwotę, natęczas 1/3 tej pożyczki idzie na pokrycie pożyczki. Przy sprzedaży domu należy pokryć 2/3 kwoty, przewyższającej różnicę pomiędzy pierwotnymi kosztami budowy a przyznana pożyczka. Pożyczka państwa wynosi przy jedno- i dwupiętrowych domach w mieście 180 mk., przy wyższych 150 mk., przy domach na wsi 165 mk. za 1 metr kwadratowy mieszkania (schody odlicza się) a 75 mk. za 1 metr kwadratowy chlewu. Całe mieszkanie obejmować może 70 kw. metr. obszaru, wyjątkowo 80 kw. m. na chlew, warsztat lub skład oprócz tego najwyższej 10 metr. kw. dozwolone. W dwudziestu lat po udzieleniu pożyczki ustaloną zostanie ostateczna wartość domu. Różnice pomiędzy pierwotnymi kosztami budowy a ostateczną niższą wartością domu uważa się jako stratony dodatek do budowli. Do tej wysokości zostanie hipoteka wymazana, a reszta hipoteki oprocentowana po 4%.

Wnioski o udzielenie pożyczki stawić należy do magistratu. Pożyczkę udzieloną należy zwrócić, skoro: 1) grunt wraz z budynkiem użyty został na innym celu, 2) przewidziana liczba rodzin nie znalazła pomieszczenia i rodzinie z licznymi dziećmi nie zostały w pierwszym rzędzie uwzględnione.

Gminy i dobroczynne instytucje budowlane mogą na zakupu materiału budulcowego otrzymać za-

uczkę w w. sie rozpoczę zaliczki a. W prze r. b. można wykonań fahrtsmiinst

Nie lińskie do botników p. rządowych. tak, iż kazi robkowania obszary Ne ani zniszco wiec tak rajaących? jach nauczyc brać cudze. bota im cudo

— Ws Komisyj rz. mocne po d. dla Górnego

— W dla ochrona nie dla Górn. Z powodu o tem polu, w stały ze sp. czki kursu do czwartku kładnym ad scytywego, tow. koblecy

— Podajem niejed ustawie o n.zech. Na p. lata badanie obiebde się podatek maj. j. Przyrost ma podatku, tak

Brzeźnicy a). Wyd. osów ma zo to chyba na gospodarzy czworonożny wet patriole to przynajm zwinki gosp. cześćno w. dokad się u. remni. Gd. szyc bandycie m. robo. .Dnia 8 b. stwo zagrodk. k. do izby chwycili op. Bandyti lamywania z. był śmiertelni sąsiedzi i k. władzy. Dr. Komórka i z nim dać so

Markowice tutejszym wy. minaków. P. stwem. Tworki dzy Radibor. tyrb. paczki bardzo dotkli takowa do fi. Kozie. zostało wzmo. cerów i 1700 c. terowani w k. ności zam. trzebne dla v. wynieść do t. cy do miasta

Rybni. ciągany osob. od jednego k. Rybnik. cki uchwalil n. kucie k. on wielkie 10, 11 kg. 1 mk. od robocizna. O mk.; 1/4 cal. Wszelkie nap. dotycza czasow

liczce w wysokości do $\frac{1}{3}$ pożyczki, zanim budowla się rozpoczęła; przy ukończeniu fundamentu dalszą zaliczkę aż do wysokości wyłożonych kosztów.

W przeciągu 6 miesięcy, a więc do 10. kwietnia r. b., można stawić wnioski za już rozpoczęte lub wykonane budowle do ministra opieki (Reichswohlfahrtsminister).

Niemiecka armia bezrobotnych. Gazety berlińskie donoszą, że w Niemczech żyje 425 tys. robotników bez zajęcia, pobierających wsparcia z kas rządowych. Procentowo przedstawia się ten obraz tak, iż każdy 60 człowiek w wieku zdolnym do zatrudnienia żyje z rządowej jałmużny. A przecież obszary Niemiec nie były w czasie wojny, ani zajęte ani zniszczone przez wojska nieprzyjacielskie. Skąd więc tak wielka liczba bezrobotnych wsparcia pobierających? Podczas wojny i pobycy w zajętych krajach nauczyli się Niemcy żyć lekkiem sposobem t. j. brać eudze, a wróciwszy do domu wsparcia, bo roba im cuchnie.

Wszelkie rozporządzenia międzysojsznicze Komisji rządowo-piębiscytowej stają się prawomocne po ogłoszeniu ich w dzienniku urzędowym dla Górnego Śląska.

W Krakowie rozpoczął się bezpłatny kurs dla ochroniarów w szkołach freblowskich, wyłącznie dla Górnosłazaków, mający trwać 3 miesiące. Z powodu ogromnego braku sił polskich właśnie na tem polu, wzywany osoby odpowiednie, by korzystały ze sposobności i zgłaszały się jako uczestnicy kursu. Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do czwartku 18-go bm. wraz z życiorysem oraz dokładnym adresem, do Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, Wydziału kulturalno-oświatowy, sekcyj. tow. koleczych.

Podatek majątkowy w Niemczech. Parlament niemiecki przyjął na wtorkowem posiedzeniu ustawę o nowym podatku majątkowym w Niemczech. Na podstawie tej ustawy odbywa się co trzy lata badanie przyrostu majątku. Pierwsze badanie odbydzie się 31 grudnia 1922 r. Narazie ten nowy podatek majątkowy nie dotyczy spadków i tego majątku, od którego pobrano już podatek wojenny. Przyrost majątku aż do 5000 mk. jest wolny od tego podatku, tak samo majątek poniżej 20 000 mk.

Brzeźnica pow. raciborski. (Korespondencja). Wczytałem w „Nowinach”, że podatek od psów ma zostać podwyższony na 60 mk. Wyjdzie to chyba na korzyść bandytów, bo większość gospodarzy musiałaby się wzbłyć swych wiernych czworonożnych stróżów. Nic by nie pomogły nawet patrole gminne. Teraz pies, jeżeli nic więcej, to przynajmniej hałasem w razie napadu bandytów zwróci gospodarzowi uwagę na grożące niebezpieczeństwo a także patrolce gminnej wskazuje drogi, dokąd się udać, aby nie jeden napad bandycki uderzyć. Gdy psy nie będzie, będą się z tego cieszyć bandyci, bo im wierny stróż domowy w ich niecnej robocie przeszadzać nie będzie.

Dnia 8 b. m. dokonali bandyci napadu na domostwo zagrodnika Komorka, chcąc się dostać przez okno do izby. P. Komorek wyskoczył na dwór i pochwycił opryszka, z którym stoczył prawdziwą walkę. Bandyci uderzyli p. Komorka żelazem do wylamywania zamków w głowie, na szczęście cios nie był śmiertelny. Na krzyk żony i córki przybiegły sąsiedzi i lotryzka ujęli, poczem oddano go w ręce władzy. Drugi opryszek uciekł. Może było to dla p. Komorka i lepiej, bo we dwóch mogli być łatwiej z nim dać sobie rade.

Markowice w Raciborskiem. Kilku gospodarzom tutejszym wykradziono z brogów większe ilości złotników. Prawdziwe utrapienie z tem zlodziejstwem.

Tworków w Raciborskiem. W pociągu pomiędzy Raciborzem a Chałupami zgubili krawiec p. Kotyrba paczkę wartościową z ubiorami. Strata jest bardzo dotkliwa. Uczciwy znalazca zechce odniść takową do firmy Schindler w Raciborzu, ul. Długa.

Koźle. Tutejsza załoga koaliccyjna została wzmacniona. We wtorek przybyły 15 oficerów i 700 chłopów Włochów, którzy zostali zakwaterowani w koszarach. Ponieważ wiele cywilnej ludności zamieszkuje część koszar, a te są teraz potrzebne dla wojska, przeto będą się musieli cywile wynieść do tych wiosek, z których podczas rewolucji do miasta nadciągnęły.

Rybni. Celem pokrycia niedoborów będzie skierowany osobny podatek nadzwyczajny w wysokości jednego kwartału podatkowego.

Rybni. Cech kowalski na powiat rybnicki uchwałi następujące podwyższenie cen: Za podkucie koni. Mała podkowa 8 mk., średnia 9 mk., wielkie 10, 11 i 12 mk. Okucia kół: rafa do 25 kg. 1 mk. od kilograma — ponad 25 kg. 80 fen. od kg. robocizna. Okucia w oż. w. os. % calowa 400 mk.; 1/4 cal. 450 mk.; 2 cal. 500 mk. robocizna. Wszelkie naprawy podwyższają się o 50—10% cen dotyczących.

Rybni. Pewnej nocy zjadli się złodzieje do pomieszczenia właściciela domu Węgrzyka. Zabrali 4 funty słoiny, 13 funtów mleka, ubranie robocze i parę butów. Na odchodnym zgubił jeden z nocnych gości portfel z 2480 mk., dobrze kradzież zapłaci.

Rybni. Pewien podoficer „sicherki” bawił się swoim rewolwerem. Nagle padł strzał, nieostrożny przestrzelił sobie brzuch i zmarł.

Z fabryki Pragera skradziono tuzin skórzanych pasów popadowych. Po sprawcach ani śladu.

Radlin w Rybnickiem. Napokrycie starych długów gminnych zaciągnęła nasza rada gminna 30 tys. marek pożyczki.

Godów w Rybnickiem. Przez parę tygodni przechodzi z Galicji przez naszą wioskę liczne robotnicze sezonowe, które z tutejszego dworca udają się do głębi Niemiec, do pracy w dworach. Nas to nie dziwi, bo przychodzą one każdy rok tutaj, chociaż wprowadzają innymi drogami. W tym roku używają ich Niemcy do agitacji za sobą, myśląc, że przez to zdobędą Górnego Śląska dla siebie. Słyszałem jak mówili do naszych ludzi, że tam z Polski tylko od głodu wychodzą, a każda mała kilia bochenków bląga chleba i połów słoniny z Polski na podróz do bogatych Niemiec. Dlatego też zapawała wielka uciecha między tutejszymi hakaystami. Jeden z nich, nasz główny nauczyciel, wyraża się, że teraz już Górnosłazacy się przekonali, co ich w Polsce czeka i nie pragną być przyłączeni do Polski. Prawda panie. My już dawno przekonani i jesteśmy za naszą Ojczyzną, aby najrychlej być z nia połączeni. Tobile zaś gdy ci nie zdrowo między nami jest, tasama droga otwarta co twoim towarzyszom Hörsingowi i ks. Nieborowskemu. Czuły.

Pszczyna. Tutejsza straż pożarna stwierdziła, że przy miejscowościach i innych przyrządach pożarniczych, kiedy sobie bezczynnie w strażnicy spoczywają i że strażnik do nich nie zagląda, odwiedzają strażnice złodzieje i skradają doszczętnie wszystkie części metalowe i mosiężne.

W związku z planowanem przez nas uroczystym powitaniem wojsk koaliccyjnych, które na życzenie tychże odwołaliśmy, pojawiły się w powiecie różne nieprawdziwe pogłoski, dotyczące głównie p. landrata Rupertiego. Stwierdziliśmy, że pan Ruperti nie był ta osoba, który przedstawił Polaków przed komendantem francuskim, jako bolszewików; nieprawda też jest, jakoby komendant francuski później powiedział do landrata, że go oklamal.

W imię sprawiedliwości podajemy do wiadomości naszej ludności i rodaków ostrzegamy, by pogłoski tych nie rozeszczarzały, ponieważ by dla nich z tego powodu mogły powstać przykrości.

Polski Komitet Plebiscytowy na pow. pszczyński.

Tychy. Nasza rada gminna bierze się dziennie do pracy. Na ostatnim posiedzeniu uchwalili: 1) zmień dotychczasowe nazwy ulic i nowe w języku polskim i niemieckim poumieszcząć; 2) plac przed gminą będzie się nazywał „placem woliności”; 3) dzielnica Zwaków stanie się samodzielna gmina, a Zwakowianie starać się o własny dworzec; 4) 150 proc. podwyżkę drożyznaną uchwalono dla wszystkich urzędników gminnych. — Podwyżki pensji wdowie po bytem burmistrzu Dinterze nie przyznano.

Rowień pod Żorami. Doczekaliśmy się jednak w naszej wiosce nowego wójta. Chociaż w innych miejscowościach już od paru tygodni nowo wybrani sołtysi w urzędzie byli wprowadzeni, u nas nie było słuchu ducha o wprowadzeniu nowo wybranego wójta. Nie mamy się czemu dziwić. Był nasz stary sołtys bardzo gorącym Niemcem, chociaż rodzice jego Polakami i jego żona po niemiecku ani jednego zdania nie może wykusić. Starego wójta zaślepione szaleństwo za Niemcami szło tak daleko, że chciał nawet jednego z naszych nauczycieli dać zawrzeć dla tego, że ten pan otwarcie jako Polak postępował. Germanńska buta się w nim rozpięrała i też z małym, nieznaczonym wyjątkiem tutejszych germanofilów żaden z naszych obywatele nie będzie rządził o starego „wójtiszka”. Nie starał on się wcale o wieśniaków, jak się do sołtysowi należy, lecz kochał on tylko niektórych na swój własny sposób. Pozostawił on też po sobie pomnik w sercach obywateli, i czem może świadczyć następujące zdarzenie:

Idąc z pracy koło domu naszego wójtiszka, widzę tam jakiegoś człowieka, który mierzy, nieustannie drzwi tego domu wzduż i wszerz. Przypatruje się temu dłuższy czas. I byłem przekonany, iż człowiek ten cierpi na obłąkanie zmysłów i pytam się: „Cóż tam robisz, czyś zwaryowałeś?» „O nie, odpowiada tenże, nie jestem głupim, ale nie mogę pojąć, jak tu przez te drzwi mogło tak wiele krzywdy przejść. Wojtoszek.

Katowice. Przemyt z lotu i srebra kwitnie na naszym pograniczu. Zydzi i nie sumienni paskarze wykupują w Galicji i Królestwie Polskim całe masami złoto i srebro, płacąc za nie tyle ile tylko ktoś zażąda. Złoto i srebro idą przez nasz G. Śląsk do Berlina. Tym sposobem wyrządzają

ja te pijawki naszej Polsce olbrzymia krzywdę i wspierają finansowo naszych największych wrogów. Dla wszystkich takich rabusiów społecznych byłaby jedyna i najsprawiedliwsza zapłata — kulka w leb.

Mysłowice. Za 10 tys. marek margaryny znalazła policyjna w tajemnych schówkach u kilku tutejszych rzeźników; towar zabrano.

Olesno. W środę 25-go lutego po południu przyszły dwóch werystów do pomieszczenia p. Liberkiego i żądał, żeby im p. Liberkowa jakiś polski sztandar wydała, który u siebie ukrywa. Grozili, że będą w domu poszukiwać za tym sztandarem. Lecz p. Liberkowa jako dzielna i odważna kobieta sprawiła tym niemieckim obroncom piękne przywitanie i wyprosiła obu, energicznie ze swego mieszkania. Tak się tutaj ta przez Niemców wychwalana „sicherheitswacht z Polakami obchodzi, choć już nie oni, ale koalicyjni rządzą na Górnym Śląsku. Broń nas Boże od tego, żeby jeszcze raz Niemcy z swym „grenzschutzem” i „werami” mieli na naszym Górnym Śląsku góre wziąć i rządy sprawować.

Opole. Nowy podatek obrótowy obowiązuje. Ponieważ koalicja nie wniosła żadnego sprzeciwu przeciw uchwalonemu prawu z 24 grudnia 1919 o nowym podatku obrótowym, przeto podatek ten obowiązuje także obszar plebiscytowy na G. Śląsku.

Opole. Do kupca Ketzlera w dzielnicy Ząbkowice włamali się w nocy z środy na czwartek złodzieje i skradli 2400 cygar, 2600 papierosów, słoik zawijanych śledzi, 16 tabliczek czekolady. Szkoła przenosi kwotę 6000 mk.

3 kompanie Włochów przybyły 10-go marca z Bogumińską na wzmacnienie tutejszej załogi alianckiej.

Krasiejów pod Opolem. Nasz rodak i dobry patrolista p. Ludwik Piława z Krasiejowa nabył z rąk cbczych, od p. Heringa w Vosowskiej tartak z maszynami, budynkami, połączeniem kolejowym i obszarem ziemi 12 hektarów. Jest to obiekt milionowy, który p. Piława nabył po bardzo przystępnej cenie.

Kto ludzi zbytcznie ceni, kończy zwykle usunięciem się od nich. Lepiej cenić ich mniej, a nie ustawać ich kochać. Władysław Bylicki.

Komunikaty z urzędu żywiościowego w Raciborzu

Kartofle! Na całą kartę kartoflaną 12. tygodnia można otrzymać w handlu kartofli 5 funt. kartofli, a na dodatkową kartę 12. tygodnia 3 funty.

Dla chorych, otrzymujących za poświadczenie lekarskim jasną makę, może być trzecia tygodniowa karta chlebową za przedłożeniem poświadczenia lekarskiego ostemplowaną, celem otrzymania maki dla chorych. Ostemplowanie kart odbywa się do przyszłej środy w biurze nr. 7.

SPRAWY TOWARZYSTW. ZEBRANIA itd.

Racibórz. W przyszłą niedzielę 21. marca, urządza Towarzystwo Polsko-Górnośląskie wspólnie z wszystkimi innymi polskimi członkami twardzistwami z miasta i przedmieścia o godz. 4 po pol. w Strzeszach uroczysty obchód, poświęcony pamięci górnosłaskiego pieśniarza ks. Damrotha (Czesława Lubińskiego). Uprasza się o tak liczniejszy udział wszystkich członków Towarzystw wraz z ich rodzinami. Zarząd.

Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. — Dr. J. K. „Katolika”, spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Palędzki w Raciborzu.

Kwit do zapisywania na poczcie.

Postbestellungformular.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem hierigen Postamt für das 2. Vierteljahr 1920 auf die in Ratibor 3 mai erscheinende Zeitung

„Nowiny Raciborskie”

für 4.05 Mk. mit Abtrag 4.50 Mk.

(Imię i nazwisko):

(Miejscowość):

Obige Mk. _____ erhalten zu haben bescheinigt:

_____, den _____ 1919

Postamt

Kwit ten należy wyciąć i napisać imię i nazwisko i wraz z pieniadzmi oddać na poczcie.

Ogłoszenie.

Przewóz promem przez Odrę (Oderfahre) zos-
tanie prawdopodobnie
we wtorek, 22-go bm.
podjęty.

Przewóz odbywa się do 15-go czerwca od godz.
1/2 rano do 7 godz. wieczorem,
od 15 czerwca do 20-go sierpnia od godz. 1/2 rano
do 8 godz. wieczorem,
od 20-go sierpnia do 25-go listopada od godz. 1/2 rano
do 7-maj godz. wieczorem, odnotuje do zmroku.

Ogłoszenie powyższe wywieszono zostało w pols-
kim i niemieckim języku w ratelu.

Racibórz, 4-go marca 1920.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Ogłaszamy niniejszym, iż z zastrzeżeniem za-
wierdzenia przez radę miejską postanowionem zos-
tało od 1. 2. 1920 wstępem pobierać:

za 1 kw.-godzinę prądu świetlnego 1.30 mk
za 1 kw.-godz. prądu motorowego 0.60 „

Ustanowione w taryfie rabaty będą i nadal
uwzględnione.

Ogłoszenie powyższe umieszczone zostało rów-
nież w „Nowinach Raciborskich”, jak i wywieszono
przy ratelu w polskim i niemieckim języku.

Racibórz, dnia 9. marca 1920.

Magistrat.

Polecam na czas obecny:

proszek do pieczywa

cukier waniliowy

esencje do fabrykały ukierów, ko-
niku i rumu

perfumy, mydła toaletowe.

Na kassel

miod koperkowy, pastylki,
różne herbatki.

Na reumatyzm

flaster burgundzki i nacieranie.

L. Gryglewicz Racibórz

Drogeryja s. Jana, Wielkie Przedmieście 12

Drogeryja Zamkowa, Bosacka ulica 1.

Chusty na głowę i do okrycia

jako tesi

suknie, jaki i t. d. i t. d.

tarbuje najlepiej

Berlińska farbiernia kunsztowna

Kerm. Schlewe, Racibórz.

Główny interes: Długa ulica 42,

Proszę dokładnie zwołać na nazwisko i nr. domu.

Drugi sklep Tumska ul. nr. 3
obok farnego kościoła.

Złote obrączki ślubne

338, 585 i 900 stemplowane w każdej wiel-
kości i cenie.

Regulatory, zausznice, lancuszki do zegarka,
zegarki kieszon., broszki, lancuszki na szyję,
budzik, pierścionki, lampki kieszonkowe
kupuje się najlepiej i najtaniej w sklepie

H. Przegendza

Racibórz

Długa ulica.

Długa ulica

Własny warsztat reperacyjny.

W wszystkich sprawach narodowych należy się zgłaszać p. adr.:

Polski Komitet Plebiscytowy

Bytom — Schlesien 143

O ile ktoś chce osobistnie powiadomić Komisariat, niechaj się
zgłosi w Bytomiu, ul. Gliwicka, hotel „Lomnitz“,
pokój 12 (telef. 96).

Adresy biur powiatowych są następujące:

1) powiat prudnicki:

Ks. Emmanuel Krzoska, St. Józefstift, Głogówek. Biuro Rynek,
hotel „Koschel“.

2) powiat strzelecki:

Apt. Konrad Habryka, Ujazd. Biuro Wielkie Strzelce, ulica
Ogrodowa 6.

3) powiat zabrski:

Dr. Bronisław Hager, Zabrze, ulica Następcy tronu 4.

4) powiat bytomski:

Dr. Jan Hlond, Bytom, ulica Parkowa 5, II. Biuro w hotelu
„Lomnitz“.

5) powiat katowicki:

Dr. Henryk Jarczyk, Roździeń. Biuro na razie w Katowicach,
hotel Residenz, ulica Jana 10.

6) powiat gliwicki:

Felix Orlicki, Gliwice, ul. Wilhelmowska 58. Telef. 1118.

7) powiat tarnogórski:

Apt. Emil Gałda, Radzionków, ulica Starokolejowa 149.

8) powiat raciborski:

Roman Strzoda, Racibórz, ulica Głubczycka 1. Biuro Dom
Polski „Strzecha“.

9) powiat koziecki:

Dr. Teofil Goliś, Koźle, Rynek, drogeria Barwicki. Biura na
razie jeszcze niema.

10) powiat pszczyński:

Jan Kędzior, Pszczyna, ulica Długa 5. Biuro tamże.

11) powiat opolski:

Franciszek Kurpierz, Opole, ulica Mikołaja 86 a. Biuro tamże.

12) powiat oleski:

Kazimierz Krzyszkowski, Wlećkowice per Landsberg. Biuro
Olesno, ulica Dworcowa (Bahnhofshotel).

13) powiat lubliniecki:

Stanisław Breliński, Patoka per Schirokan. Biuro tamże.

14) powiat rybnicki:

Mec. dr. Marjan Różański. Biuro Rybnik, plac
kościelny.

15) Królewska Huta:

Aleksander Piec, Królewska Huta, ulica Gütlera 2. Biura na
razie jeszcze niema.

Przepaski
na przepuklinę
rosmaitego rodzaju
poleca

Emil Dittter,
Racibórz, Rynek

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze
poleca

„Nowiny Raciborskie“
Racibórz — Ratibor.

BANK LUDOWY

spółka zapisana z nieograniczoną pokładą

w Raciborzu, ul. Panieńska 16

Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz Hila

We Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

plać od nich 2 do 3%, procent według wypowiedzenia
od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie

t. zw. prima weksle;

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Bank jest otwarty dla Publiczności w dni

powszednie od godz. 8 rano do godz. 12

w południe.

Dom koncertowy Goldener Zepter

Racibórz, Okrąga ul. 30
— — Telefon 721. — —

Codziennie

Bruno Hirschfelda

lipskie ptaki wędrowne

Warieté i humorystki

— 6 osób. —

w każdy poniedziałek i czwartek

nowy program.

W dni powtarz. po poł. o godz. 7 1/2

W niedziele i święta:

dwa przedstawienia

od 4-7 i 7 1/2-11 wieczorem.

O liczny udział uprasza

DYREKCJA.

Carl Ulrich.

**Drogę Krzyżową
Kwiaty Pasyjne
Pasye**

na czas Wielkiego Postu polecają
„Nowiny Raciborskie“
w Raciborzu

Siano i skłode

kupuj na wszystkich stacyjach po najwyższych cenach dziennych i prosi o jak najkorzystniejsze oferty.

**A. Bucka,
Wodzisław,**
Loslau O. Schl.
Telefon nr. 8

Zakupno skórek

Place najwyższe cen za skórki
zajęce, królicze, kozie, bydlęce, sarny, jelenie
i wszelkie skórki innego rodzaju.

A. Kruliczek,
wieś: Antoni Dudel
Racibórz,
Odrańska ulica, róg ulicy Dolnowałowej.

**Papier listowy
z kopertami**

polecają
„Nowiny Raciborskie“

Kass tutaj streik